



## MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Isilkul (obwód omski, Rosja)

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	nagonka antysemicka, decyzja o wyjeździe z Polski, emigracja 1968 roku, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Decyzja o emigracji w 1968 roku

Pamiętam przemówienie Gomułki w [19]67 roku, jak wspomniał o piątej kolumnie. U nas w domu był taki pan Niewiarowski, inżynier Niewiarowski, który ponoć przed wojną był antysemitą dużym, ale potem się zaprzyjaźnił z moim tatą. Zawsze mówił do mojego taty: „Ajzyk, gdybyś ty nie był Żydem, to ja bym cię kochał!”. Wszyscy słuchaliśmy tak [ze] spuszczoną głową, bez żadnego komentarza. Wszyscy zamilkli. Nie wiadomo, co powiedzieć na to. Mój kolega, były członek zespołu, który pracował w komendzie wojewódzkiej [milicji] dał mi do zrozumienia, że może nas wziąć pod opiekę – tak powiedział – jeśli będzie się spotykał z moją siostrą. To było dużo wcześniej niż marzec [19]68 rok, ta cała kampania była już zaplanowana dużo, dużo wcześniej. To było tylko szukanie okazji, żeby napaść na tę społeczność.

Zapadła decyzja [o emigracji], jak ojciec odmowę dostał do tego sklepiku, co miał. Powiedział: „To jest to. Już nie ma dalszej możliwości tutaj egzystować”. Dużo osób zaprzyjaźnionych z ojcem przychodziło do niego. Ktoś przychodził, mówi: „Panie Hochman, niech pan tylko nie rozmawia publicznie o wojnie sześciodniowej, żeby pan nic na ten temat nie mówił”. Ojciec był już wyczulony na takie rzeczy, że ktoś tam może przyjść. Przysyłali mu bez przerwy jakieś kontrole. Parę lat temu spotkałem na ulicy jakiegoś pana z PIH-u [*Państwowa Inspekcja Handlowa*], mówi: „Ja pana ojca znałem. Ja często przyjeżdżałem, kontrole robiłem, ale ja nie miałem nic przeciwko ojcu. Tak mi kazali i tak musiałem robić”. Tak, żeby cały czas dokuczać, sprawdzać, utrudniać.

Ja nie chciałem wyjeżdżać z Polski. Byłem w Kazimierzu nad Wisłą i tata przyjechał chyba w sierpniu, powiedział, że złożył papiery i że wszystkim dają teraz pozwolenie na wyjazd. Przekonywał mnie ojciec i przekonywała mnie ówczesna też dziewczyna, że powinienem wyjechać, że to nie ma sensu, że ona dojedzie potem do mnie i tak dalej. Siostra na pewno chciała zostać, bo studiowała w Krakowie. Ja nie miałem

kontaktu z nią, ale na pewno zgodziła się z rodzicami, bo nie chciała zostać sama, bo jest ciężko samemu być tak. Moja decyzja też była [taka], że nie chciałem zostawić rodziców na emigrację bez języka, już w starszym wieku, żeby rozpoczynali kolejne nowe życie. Tak że myślę, że decyzja była taka ogólna, żeby wyjechać. Zdecydowaliśmy, że jednak nie mogę zostać bez rodziców.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-07-05, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"